

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 135 (1480)

## Skusne przesłanki i mylne wnioski.

Przed kilku dniami ukazał się w „Słowie” artykuł p. t. „Zwróćmy na to uwagę”, zawierający bardzo dokładną charakterystykę tego ugropowanego białoruskiego, które jest reprezentowane w Sejmie przez Klub Włóściańsko-Robotniczy z posłem Dworczańcem na czele.

Artykuł ten, chociaż nie podaje żadnych szczegółów rewelacyjnych, oświetla działalność posła Dworczańca i towarzyszy tak trafnie i z taką znajomością rzeczy, że zasługuje w zupełności, by się bliżej z nim zapoznać. Posłuchajmy tedy, co mówi autor artykułu, ukrywający się pod kryptonimem *Psł*.

„Poseł Ignacy Dworczańca do Sejmu przeszedł z hromadowskiej listy „Zmagania za interesy robotników i włóścian” z okręgu wyborczego nowogródzkiego razem ze swymi przyjaciółmi politycznymi; nauczycielem gimnazjum [białoruskiego w Radziszkowiczach Gawrylikiem i rolnikiem z Nowogródzkiego Stoganowiczem.

P. Dworczańca przed paru laty powrócił do Wilna z Pragi Czeskiej, gdzie korzystając ze stypendjum państwowego czeskiego, ukończył fakultet filozoficzny uniwersytetu. W sejmie p. Dworczańca, podejmując się zorganizowania nowej Hromady, do której oprócz niego i jego kolegów z listy „Zmagania” wchodzi: poseł Wołyniec z Wilejki, secesjonista z grupy posła Jana Stankiewicza i poseł Hrecki z Brześcia. W ten sposób w Sejmie powstaje nowa Hromada, złożona z 5-ciu posłów: 3-ch z Nowogródzkiego, jednego z Wileńszczyzny i jednego z Brześcia. Po swem ukonstytuowaniu się nowa „Hromada” przyjmuje nazwę „Białorusko Włóściańsko-Robotniczego Klubu”.

„Od samego powstania nowej Hromady do dni ostatnich czyli przeszło przez rok czasu, rzuca się w oczy zupełnie odmienny charakter jej taktyki. Wewnątrz organizacji panuje jakaś dziwna cisza. Posłowie z Białoruskiego Włóściańsko-Robotniczego Klubu nie urządzają żadnych wieców, żadnych zebrań, sprawozdań czy organizacyjnych. Praca hromadowska zupełnie zanika. Przeszły wychodził nie tylko gazety, tak dobrze znane i ciągle konfiskowane rozmaite „Prawdy” i „Prace”, lecz nawet przestaje wychodzić hromadowski humorystyczny dziennik „Małanka”. Zdawałoby się, na pierwszy rzut oka, że wogóle żadnej działalności nowej Hromady, czyli „Białoruski Włóściańsko-Robotniczy Klub” nie uprawia. Niektóre fakty wskazują, że zdanie podobne byłoby mylnym. Zacznie powyższe jest tylko pozorne, bowiem Hromada zająłaby pozycję wyekwirowania, nie chce ujawniać zawczasu swej siły, działa pozatem nader ostrożnie konspirując swoje posunięcia”.

Na dowód autor przytacza dwa fakty, świadczące o wpływach tego ugropowania. Pierwszy — to zaniechanie zamiaru zwołania zjazdu T-wa Szkoły Białoruskiej, projektowanego przez elementy bardzo umiarkowane z Łuckiewiczem i Ostrowskim na czele. Podobno przyczyną odwołania zjazdu miała być przewidywana porażka jego inicjatorów, którzy na tym zjeździe chcieli przeprowadzić reorganizację T-wa i nadać mu inny kierunek. Drugi—to opowiadanie całkowite przez posła Dworczańca i jego adherentów Banku Białoruskiego w Wilnie, z którego zostali usunięci dyrektor Ostrowski i duchowny Kowsz, obaj, jak wiadomo, niewinni w pierwszym procesie Hromady.

Jednakże—jak autor stwierdza—bardziej aktywnej działalności grupa Dworczańca dotychczas prawie nie ujawniała, aż do dnia 1 maja, gdy podczas pochodu na ulicach Wilna

ukazał się sztandar Centralnego Komitetu K. P. Z. B. (Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi), a poseł Dworczańca wygłosił podlegające przemówienie, za które został nawet aresztowany.

Przytoczywszy powyższe dane autor zwraca uwagę na niespodziewane zwycięstwo, które zostało osiągnięte przez skrajne żywioły białoruskie podczas ostatnich wyborów. „Zdawało się—pisze p. Psł. całkiem słusznie—że do wyborów Hromada stanęła zupełnie rozbita. Kilku set wybitnych jej członków razem ze wszystkimi posłami i przywódcami oskarżeni o zdradę stanu znaleźli się w więzieniu. Przez cały czas wyborów hromadowcy nie urządzili ani jednego wiecu, nie wydali ani jednej gazety, ani jednej odezwy. Kilka list wyborczych zostało unieważnionych. W rezultacie w Sejmie obecnym mamy nową hromadę, składającą się z tejże liczby posłów, jaką miała poprzednia Hromada, która potrafiła zorganizować 100-tysięczną partię, związać ją dyscypliną i siecią organizacyjną i zagrozić tak silnie stosunki narodowościowe i socjalne na naszych Kresach”.

Wyraźnie sformułowanego wniosku z tych przesłanek autor nie wyciąga. Daje jedynie niedwuznacznie do zrozumienia, że wobec nowej Hromady, ujawniającej tendencje komunistyczne należy zastosować taką samą taktykę, co wobec dawnej, innymi słowy taktykę represyj administracyjnych i sądowych.

Dziwne zasłepienie! Sam autor stwierdza, że mimo zupełnego rozbitcia Hromady, mimo uwięzienia wszystkich jej przywódców, mimo całego przeciwdziałania administracji—wybory przeszły dla niej niespodziewanie pomyślnie, wpływ jej wśród ludności białoruskiej, nie tylko nie zanikły, ale nawet nie osłabły, a jedynym rezultatem rozwiązania jawnej organizacji jest przerzucenie się jej do roboty podziemnej, konspiracyjnej i zdecydowane przechylenie się na stronę komunizmu. Czyż nie powinno to nasunąć autorowi refleksji, że represje nie zawsze są skutecznym środkiem i że trzeba próbować innych sposobów, jeżeli się chce zapobiec szkodliwej, wyrotowej robocie?

Oczywiście organ p. Meyszowicza, który zainicjował proces Hromady i nie uznaje innych metod służących państwu policyjne, nie jest zdolny do wysnuęcia właściwego wniosku z umiejętności przez siebie zgromadzonego materiału. Każdemu jednak czytelnikowi, mającemu umysł krytyczny i umiejącemu patrzeć szerzej i głębiej nasuwa się on z nieodpartą logiką.

Skoro represje zawiodły, trzeba próbować koncesyj? Trzeba stworzyć łożysko, któreby umożliwiło odpływ energii narodowej białoruskiej w kierunku pracy twórczej i kulturalnej, a nie destrukcyjnej i szkodliwej zarówno dla interesu państwa polskiego, jak dla przyszłości samego narodu białoruskiego. Powie ktoś, że masy ludowe, mimo wszystko, zawsze pójdą chętniej za hasłami skrajnej rewolucyjnymi, niż za nawoływaniem elementów umiarkowanych. Tak jednakże nie jest. Lud jest w gruncie rzeczy materiałem biernym i łatwo ulega wpływom inteligencji, a zwłaszcza półinteligencji, pozostającej z nim w stałym kontakcie.

Jego nastroje i sympatie w znacznym stopniu są zależne od poglądów i stanowiska działaczy, do których ma zaufanie, czy to wskutek ciągłego obcowania z nimi, czy też wspólnego pochodzenia. Do jego duszy można trafić tylko za pośrednictwem jego przewodników.

## Protest Polski

przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom antypolskim komunistów w Tyflisie.

WARSZAWA, 14.VI (Pat). W związku z ustnem demarche posła Bogomołowa w sprawie obecności przedstawicieli władz polskich na uroczystej akademii 10-lecia niepodległości Gruzji w Warszawie, prasa sowiecka rozpoczęła systematyczne napaści na rząd polski, nie cofając się nawet przed atakami osobistymi pod adresem niektórych polskich czynników oficjalnych. Skutkiem tej kampanii, przeprowadzanej w sposób systematyczny przez prasę sowiecką, było pewne podniecenie umysłów wśród komunistów w Tyflisie, co wyzyskane zostało do urzeczywistnienia szeregu antypolskich, na których bezkarnie wyzwało ludność do usunięcia z Tyflisu konsulatu polskiego. Wynikiem tej agitacji antypolskiej w Tyflisie była zorganizowana w dniu 12 czerwca b. r. demonstracja, w której uczestniczyło kilkaset osób. Demonstranci udali się przed gmach konsulatu polskiego w Tyflisie i wnosząc obelżywe okrzyki pod adresem Polski, zrzucili konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej gradem kamieniami, co spowodowało wybitcie kilkunastu szyb oraz częściowe uszkodzenie wewnętrzne urzędzenia konsulatu.

Otrzymałszy wiadomość o tej niesłychanej prowokacji antypolskiej, której władze sowieckie w Tyflisie najwidoczniej w sposób dostateczny nie zapobiegły, poseł polski w Moskwie p. Patek zgłosił w dniu 13 czerwca kategoryczny protest rządowi polskiemu w komisariacie ludowym spraw zagranicznych. Przyjmując protest polski do wiadomości, zastępujący komisarza ludowego spraw zagranicznych Karachan wyraził w imieniu rządu Z. S. S. R. gorące ubolewanie z powodu pozalawiania godnych wypadków w Tyflisie.

Ograniczając się narazie do protestu i do przyjęcia ubolewania rządu Z. S. S. R. poseł polski min. Patek zastrzegł się, że do konsekwencji politycznych tego zajścia powróci po otrzymaniu stosownych instrukcji od rządu polskiego, który je poweźmie po zapoznaniu się szczegółowo z całokształtem wspomnianych zajść.

## Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Jugosławią.

BIAŁOGÓRÓD, 14. VI. (Pat.) Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Jugosławią trwają nadal. Wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżał w dniu dzisiejszym opuszcza Białogórod, udając się do Warszawy w związku z zbliżającą się datą zwołania komitetu ekonomicznego Ligi Narodów oraz wobec konieczności przeprowadzenia osobistych szczegółowych rozmów w Warszawie co do zasadniczych kwestyj, dotyczących traktatu handlowego z Jugosławią. Przed swoim wyjazdem wice-min. Doleżał odbędzie konferencję z delegacją jugosłowiańską w najważniejszych sprawach, dotyczących projektowanego traktatu, w szczególności w kwestii taryf. Po wyjeździe dr. Doleżała rokowania nie ulegną przerwie i obracać się będą w ramach, ustalonych już w czasie dotychczasowych konferencji.

Dziś inteligencja i półinteligencja białoruska nie ma żadnego pola działania. Jest skrepowana w swej pracy oświatowej, społecznej i kulturalnej wogóle, nie mówiąc już o politycznej. Żywioły umiarkowane, narodowe są pozbawione możliwości oddziaływania na masy, bo nie im dać nie mogą, żadnego bodźca udzielić im nie są w stanie, gdyż same są rozgoryczone i zniechęcone. Tylko malkontenci mogą mieć powodzenie przekuwając krzyk i ogólne niezadowolone na oręż rewolucyjnej agitacji.

A panowie ze „Słowa” pragną to niezadowolone jeszcze bardziej podsycać i doprowadzić je do głuchego wrzenia zapomocą nowych represyj i przesładowań! Trudno o większą krótkowzroczność.

Derewnicz.

## Madrycka sesja Ligi Narodów.

Sprawy polsko-niemieckie na porządku dziennym.

Dziś zamknięcie sesji.

MADRYT, 14.VI (Pat). W sprawie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, wniesionej na Radę Ligi z pominięciem normalnej procedury, wskutek żądania min. Stressemanna, zabrał głos ten ostatni, wnosząc o wstrzymanie likwidacji aż do wyjaśnienia słuźności pretensyj strony skarżącej. Stressemannowi odpowiadał min. Zaleski, poczem ponownie przemawiał Stressemann, proponując wznowienie prac komisji porozumiewawczej, która działała w r. 1925, albo też odesłanie sprawy do Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Jutro sprawodawca Adatci złoży Radzie propozycję w tej sprawie po porozumieniu się z zainteresowanymi stronami. Następnie weszły na porządek Rady Ligi drobne sprawy górnolaskie w liczbie 9, 4 z nich zostały wycofane, w pozostałych 5 sprawach Rada uchwaliła bez dyskusji wniosek sprawozdawcy, przyjmując do wiadomości wyjaśnienia rządu.

Jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów. MADRYT, 14.VI (Pat). Rada Ligi Nar. przyjęła raport komitetu finansowego w sprawie zakupu złota, osiedlenia wychodźców greckich i bułgarskich, pożyczki węgierskiej, banku emisyjnego estońskiego, pożyczki miejskiej Gdańska.

Zadanie Stressemanna w sprawie likwidacji mienia niemieckiego na Gór. Śląsku wywołało protest min. Zaleskiego.

W dalszym ciągu przyjęto raport komitetu gospodarczego Ligi, zaaprobowano plany budowy gmachu Ligi Narodów w Genewie i omówiono również sprawy petycji mniejszości niemieckiej w woj. śląskim i mniejszości polskiej w Niemczech.

## Prasa niemiecka o debacie mniejszościowej.

BERLIN, 14.VI (Pat). „Deutsche Allgemeine Ztg.”, komentując w dalszym ciągu depesze z Madrytu, podające wyniki debaty mniejszościowej, twierdzi, że wywołały one przykre zdumienie w kołach przedstawicieli delegacji mniejszościowych, obecnych w Madrycie. Korespondent tego dziennika, przyznając, że taktyka niemiecka spotkała się z bardzo różną oceną, występuje przeciwko zarzutowi kół bliżej nie-

określonych, że Niemcy okazali w kwestii mniejszościowej całą energią, zmierzając do jak najszybszego załatwienia tej sprawy, aby stworzyć w ten sposób niczym niezamąconą atmosferę dla nadchodzących rokowań reparacyjnych. Korespondent przyznaje słuszność zarzutowi, iż delegacja niemiecka uczyniła najpoważniejszy błąd przez niepostawienie na czas wniosku o odroczenie sprawy mniejszościowej.

## Polityczne rozmowy.

MADRYT, 14.VI (Pat). General Primo de Rivera przyjął ministra Stressemanna, z którym odbył krótką rozmowę. Następnie ambasador Quinones de Leon odbył konferencję ze Scialoją. Treści tych rozmów zachowują w tajemnicy.

## Uchwały zjazdu „Wyzwolenia”

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Walny zjazd Wyzwolenia w obecności około 600 delegatów obradował w Warszawie w ciągu dwu dni pod przewodnictwem posła Rogo i wczorajszego wieczoru zakończył swe obrady chwaleniem kilkudziesięciu rezolucyj.

W pierwszej sesji uchwał poświęca uwagę zagadnieniom gospodarczym. Wyzwolenie stwierdza pogorszenie się sytuacji gospodarczej państwa wogóle, a drobnego rolnictwa w szczególności. W rezolucjach politycznych Wyzwolenie podkreśla dalsze istnienie konieczności prowadzenia na wszystkich terenach pracy najostrejszej walki z obecnym systemem rządowym Polski. Konsekwentnie Wyzwolenie pochwała oddanie pod Trybunał Stanu b. min. skarbu p. Czechowicza. Domaga się sądu nad winnymi nadużyć wyborczych i potępia kłopotanie wolności zgromadzeń i prasy, oraz staje w obronie posłów Sejmowych wobec ostrych wystąpień Marszałka Piłsudskiego. Odniesienie taktyki politycznej, Wyzwolenie wyowiada się za zbliżeniem do dwóch stronnictw chłopskich w Sejmie i poleca zarządowi zaciśnienie węzłów z P. P. S., celem stworzenia możliwości objęcia w przyszłości wspólnych rządów krajem.

W dziedzinie zagadnień konstytucyjnych, zjazd Wyzwolenia w ostrożeń stach krytykuje projekt reformy konstytucyjnej, ogłoszony przez B.B., zalecając natomiast projekt zmian konstytucyjnych, zgłoszonych w Sejmie przez trzy stronnictwa lewicowe.

## Zamiary na przyszłość b. premiera Bartla.

Depesza z Florencji.

Wobec różnych pogłosek o zamiarach na przyszłość b. premiera prof. Bartla krakowski „Kurjer litewski” zainteresował go w tej sprawie telegraficznie i otrzymał następującą odpowiedź:

„Florencja, 11 czerwca, godz. 21.35. Proszę o opublikowanie, iż nie upoważniałem nikogo do ogłoszenia moich zamierzeń na przyszłość. To

pewnie, że gdybym porzucił pracę polityczną, uczyniłbym to całkowicie i wyłącznie na rzecz pracy naukowej.

Bartel.

## Zdementowanie fałszywych wiadomości prasy endeckiej.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj prasa warszawska endecka podała wiadomość o bliskich dymsjach wicejowojody lwowskiego p. Piłkiewicza, starosty grodzkiego we Lwowie p. Klotza, oraz komisarza rządu, prof. inż. Nadolskiego.

Koła miarodajne informują nas, że wiadomości te są nieprawdziwe, a przynajmniej przedwczesne. Prawda jednak jest, że władze warszawskie wdrożyły dochodzenie dyscyplinarne w stosunku do osób urzędowych, które wykazały zbyt mało energii w zapobieżeniu ekscesom antyżydowskim we Lwowie.

## Lot transatlantyczny sterowca „Rochambeau”.

PORTLAND, 14.VI (Pat). Sterowiec „Rochambeau” donosi, że o godz. 3 według czasu amerykańskiego samolot „Złoty Ptak” wystąpił radjodepeszę donoszącą, iż z powodu znacznego zużycia benzyny kieruje się ku Azorom od strony Portugalii. Jak przypuszczają na statku „Rochambeau”, samolot w chwili nadawania depeszy znajdował się w odległości około 2600 mil. od wybrzeży amerykańskich. Jest rzeczą możliwą, że to znaczne zużycie benzyny spowodowane zostało obecnością na pokładzie samolotu pewnego chłopca, który ukrył się tam w chwili odlotu, pragnąc wziąć udział w locie

NOWY JORK, 14.VI (Pat). Parowiec „Niagara” nadał wiadomość, że samolot „Złoty Ptak” znajduje się od 300 do 400 mil na północ-wschód od wysp Azorskich.

## Echa demarche posłów Małej Ententy w Budapeszcie.

PRAGA, 14.6. (Pat). W związku z artykułem paryskiego „Temps” w sprawie demarche posłów państw Małej Ententy w Budapeszcie, wyjaśniającym, że kroki posłów nie miały charakteru demarche dyplomatycznej, oraz zajmującym w całej tej sprawie stanowisko spokojne, — dzisiejsze „Narodni Listy” ostro atakują „Temps” za ten artykuł i dowodzą, że w ten sposób nie można mówić pod adresem Węgier. Węgry wyciągną z tego artykułu wniosek, że mogą liczyć na poparcie Francji w swych dążeniach. Z drugiej strony artykuł „Temps” dowodzi, że Mała Ententa nie może liczyć na skuteczną interwencję mocarstw zachodnich w Budapeszcie. „Prager Presse” pisze, że po odpowiedzi min. Valko zachodzi konieczność zareagowania ze strony Małej Ententy w drodze nowej interwencji.

## Z międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA, 14.VI (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas wygłosił wobec przedstawicieli rządowych, robotników i pracodawców z 50 narodów wszystkich części świata przemówienie, w którym odpowiedział na zalecenia i uwagi licznych delegatów, wysunięte w toku generalnej debaty nad sprawozdaniem z działalności Międzynarodowego Biura Pracy za rok ostatni.

Dyr. Thomas dał wyraz przekonaniu, że międzynarodowe konferencje pracy urzeczywistnią stopniowo ideały i postulaty społecznej sprawiedliwości. Stworzono już początek międzynarodowego ustawodawstwa społecznego, które wnika coraz głębiej do świadomości poszczególnych narodów.

## Lloyd George przeciw Labour Party.

Lloyd George, przemawiając dnia 15 b. m. w National Liberal Club w Londynie, podkreślił, iż liberalowa reprezentacja zgórą 5 milionów wyborców. Liberalowie zajmują tego rodzaju pozycję, że ponoszą odpowiedzialność dopiero po odpowiedzialności rządu.

Naród — mówił Lloyd George — oświadczył się zarówno przeciwko konserwatyzmowi, jak i przeciwko socjalizmowi. Liberalowie oczekują z zainteresowaniem polityki rządowej, jednakże mandat rządu winien wygasnąć, skoro tylko rząd ten uchyli się od prowadzenia polityki liberalów. W chwili, w której rząd zdecyduje się na to, aby stać się administracyjnym organem socjalistycznym, karjera jego winna się skończyć, albowiem naród nie dał mu żadnego upoważnienia do zęglowania po falach eksperymentów socjalistycznych Liberalowie są partją niezależną—zakończył Lloyd George — która działać będzie śmiało i bez obawy.

## Podpisanie umowy między Prusami a Stolicą Apostolską.

BERLIN, 14.6. (Pat). Wbrew wczorajszym doniesieniom „Berliner Tag.” podaje, że oficjalne podpisanie umowy między Prusami a Stolicą Apostolską odbyło się dopiero w dniu dzisiejszym o godz. 11 w południe. Umowa została podpisana przez nuncjusza Stolicy Świętej w Berlinie i premiera pruskiego Brauna. Premier pruski przy udziale prasy informacyjnej podkreślił z naciskiem, że aktu podpisanego nie należy nazywać konkordatem, lecz tylko traktatem między Prusami i Kościołem, — ponieważ konkordat jest aktem, regulującym całokształt stosunków między państwem i kościołem, tymczasem umowa obecna reguluje tylko te strony zagadnienia, które już w poprzedniej umowie były uregulowane.

## Kronika telegraficzna.

— Przybył do Brukseli Ritter, delegat Niemiec do rokowań w sprawie niemieckich marek okupacyjnych w Belgji.  
— Dostało do starca pomiędzy polską Berlińska a komunistami. Dwaj policjanci zostali zabici.  
— Wskutek zderzenia się pociągów na dworcu w Monachium 18 osób odniosło rany.  
— 5 lipca ma przybyć do Włajcarji król Egiptu Fuad celem złożenia wizyty oficjalnej rządowi związkowemu.  
— Silne upały panują w Rzymie oraz w środkowych i północnych Włoszech. Temperatura dochodzi do 35° w cieniu.  
— Spadł samolot wojskowy w okolicy Sissak (Jugosławia), przyczem pilot odniósł ciężkie rany.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Na marginesie spadku ceny żyta w Polsce.

Zagadnienie cen zboża jest jednym z najważniejszych problemów gospodarczych w Polsce. Sprawdza się ono do dwóch zasadniczych kwestyj: 1) wysokie ceny żyta stały się zbyt wielkim ciężarem dla niezamożnych warstw ludności miast; 2) polityka niskich cen zboża pociąga za sobą nierentowność produkcji rolnej, uniemożliwia intensyfikację i racjonalizację tej produkcji, obniża się nabywczość drobnej rolnictwa, a w konsekwencji hamuje rozwój naszego handlu i przemysłu, który w pewnych gałęziach 80 proc. wyprodukowanych towarów zbrywa na wewnętrzny rynek krajowy.

Zwolnienie wysokich cen zboża w Polsce wysuwają nieraz argumenty, których założenia przy bliższym zbadaniu są często na nieodpowiednich podstawach przesłankach.

P. inż. Z. Karczewski np. w artykule p. t. „Ceny zboża a t. zw. polityka taniego chleba” („Przemysł i Handel” Nr. 16 z dnia 20.IV r. b.) stwierdza: ponieważ według spisu z dnia 30.IX 1921 r. istnieje w Polsce około 1.800.000 kilkhektarowych gospodarstw, liczba zawodowo czynnych drobnych rolników wielokrotnie przewyższa cyfrę robotników, zatrudnionych w przemyśle i górnictwie, „to już w tym wypadku na wyższych cenach żyta więcej zyskałoby drobni rolnicy, niż straciłoby robotnicy miejski”. Pomijając już tutaj ten wzgląd, iż dla interesu liczniejszej warstwy ludności rolnej nie można igrać egzystencją warstw robotniczych i pracowniczych w miastach, należy stwierdzić, iż ciężar gatunkowy przytoczonego argumentu jest zgola niepojętny do czasu, jaki należało włożyć w wydedukowanie słusznych na pozór podstaw tego dowodzenia.

Na czem polega niesłuszność przytoczonego powyżej założenia p. inż. Z. K. Oto bowiem dane Gł. Urz. St. wykazują, iż zbiór żyta w r. 1928 wyniósł 6.110 tys. ton. Na podstawie wyników, ogłoszonych w półrocznych „Stosunkach rolniczych R. P.” (1925 r.) p. K. Sokolowski w artykule „W sprawie cen zboża” („Przemysł i Handel” Nr. 15 z dnia 13.IV r. b.) oblicza obszar ziemiopłodów w rękach małej (do 50 ha) i wielkiej własności ziemskiej, jak również przypuszczalną wydajność jednego ha dla małej i wielkiej własności. Ta droga autor dochodzi do wniosku, że wielka własność wyprodukowała w r. 1928 1.945 tys. ton, mała własność—4.065 tys. ton. Według zaś „Rocznika Statystyki R. P.” gospodarstw poniżej 50 ha mamy 3.300.000, powyżej 50 ha — 30.000, a zatem na jedno gospodarstwo przypada w kwintalach:

Wielka własn.	Mała własn.
Żyto 648	123

Po odjęciu ziarna na wsiwie (+16 proc. zbiorów) pozostaje przeciętnemu gospodarstwu chłopskiemu 10,7 kwintali żyta.

Z powyższego wynika, iż drobna własność ma niewielkie nadwyżki żyta, głównym zaś dostawcą dla miast jak i producentem dla eksportu jest wielka własność rolna.

Stąd wniosek, iż wysokie ceny żyta leżą właśnie w interesie wielkiej własności ziemskiej.

Jako najistotniejsze jeszcze argumenty polityki wysokich cen zbożowych w Polsce wysuwa się dwa zagadnienia: 1) ceny chleba nie są wynikiem cen zboża, 2) wzrost cen zboża odbija się w nieproporcjonalnie małym stopniu na wrażliwości askańka utrzymania rodziny robotniczej w stosunku do korzyści, płynących z wysokich cen zboża.

Jakkolwiek istotnie spadek i wzrost cen zboża nie pociąga za sobą wprost proporcjonalnych zmian w cenie chleba, albowiem cena zboża stanowi tylko część kosztów wypieku pieczywa, pozostałe części tych kosztów podlegają całkiem różnym perturbacjom, jakkolwiek rozpiętość pomiędzy ceną żyta i chleba u nas jest niewspółmiernie wielką, to jednak nikt temu nie zaprzeczy, iż każda zmiana cen żyta powoduje na tychmiast zmiany cen chleba i odwrotnie. A przecież żaden ze zwolenników wysokich cen zboża w Polsce nie uważa chyba za możliwe dopuszczenie do tak wysokich cen chleba, aby stosunkowo wygórowane ceny zboża mogły zadowolnić wielką własność rolniczą.

Obowiązkiem czynników rządzących jest właśnie wyprzedkowanie takiej ceny zboża, aby nie podrywała ona z jednej strony rentowności produkcji ziemiopłodów, z drugiej zaś — nie podważała normalnych warunków bytu szerokich warstw robotniczych i pracowniczych.

Co do drugiej wreszcie kwestji, t. j. rzekomo małego odbicia wzrostu cen zboża na wrażliwość wskaźnika kosztów utrzymania rodziny robotniczej, to należy stwierdzić, iż twierdzenie to ma się z istotnym stanem rzeczy.

Oto bowiem Instytut Gospodarstwa Społecznego na podstawie ankiety, przeprowadzonej wśród rodzin robotniczych w Warszawie w r. 1927, podaje, iż w Warszawie 18,2 proc., w Łodzi 21,25 proc., w

Zagłębiu Dąbrowskim 24,9 proc. wydatków rodziny robotniczej idzie na chleb, wobec 60,6 proc. w Warszawie, 64,2 proc. w Łodzi, 60,6 proc. w Zagł. Dąbr.—wydawanych pieniędzy z ogółu zarobków na środki żywnościowe.

Ostatni rzeczywiście bardzo raptowny spadek cen żyta wywołał na łamach prasy gwałtowne ataki na rząd, iż swoją polityką apropracyjną wpływa na spadek cen zbożowych a tem samem rujnuje rolnictwo polskie.

Nam wydawałoby się wprost przeciwnie, a mianowicie, że cały szereg zarządzeń rządu dr. Bartla, jak i rządu obecnego zmierzają do utrzymania stosunku cen krajowych do zagranicznych na poziomie zesłorocznej kampanji zbożowej, kiedy to konjunktura dla rolnictwa była wcale pomyślna.

Rozważamy tedy jakie środki zastosował rząd celem zahamowania nadmiernego spadku cen żyta. Przedewszystkiem więc stworzono rezerwy zbożowe, których rola w praktyce okazała się jednak zbyt szczyplą, skutkiem braku środków finansowych i organizacyjnych, a w rezultacie nie mogła dostatecznie regulować stosunku podaży do popytu. W każdym razie zakupy dla rezerwy przy równoległych zakupach dla wojska wpływały przez długi okres czasu na powstrzymanie dalszej niżki na rynku wewnętrznym.

W dalszym ciągu celem zahamowania eksportu zboża zagranicę zaraz po żniwach po niskich cenach rząd wprowadził znaczne cła eksportowe. Poza to wydano rozporządzenie, normalizujące przemiał żyta i pszenicy celem stworzenia jednolitego typu mąki, co spowodowało przy tegorocznej jakości żyta wyciąż przeciętny 70% mąki.

Prócz tego, wobec wyraźnie zarysowującej się na naszym rynku zbożowym zniżkowej tendencji na żyto, Rząd zezwolił na bezcłowy wywóz żyta w ilości do 100.000 tonn. Wydane liberalne licencje wywozowe nie zostały jednak jeszcze do dzisiaj dnia wykorzystane w całości, gdyż przy stabilizacji cen żyta w kraju (dzięki akcji rządowej) eksport zagranicę nie opłacał. Kiedy i te środki nie powstrzymały spadku cen żyta w kraju, Ministerstwo Skarbu, pragnąc ułatwić wywóz żyta zagranicę, zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych żytem, dokonanych w okresie od 1 maja do 1 sierpnia 1929 r., pod warunkiem uskutenienia wywozu żyta poza polski obszar najpóźniej do dnia 1 września 1929 r.

Jakkolwiek stał konjunktury wywozowej na żyto w chwili obecnej niema, to jednak są pewne momenty, których wywóz na ten czy inny rynek opłaca się i dlatego należy sądzić, iż zarządzenie o wspomnianym wyżej kontyngencie bezcłowego wywozu żyta oraz o zwolnieniu od podatku przemysłowego od obrotu transakcji eksportowych żytem, przyczyni się w dużym stopniu do odciążenia rynku krajowego i przez to podniesie nadmiernie niżone ceny żyta w Polsce.

Ogólna tak wielka tendencja zniżkowa cen zbożowych w Polsce wynika przede wszystkim z wyjątkowo niepomyślnej konjunktury cen zboża na rynkach zagranicznych. Nieprzewidziane olbrzymie zapasy zboża w Kanadzie i Argentynie spowodowały od lat niespotykaną tak silną tendencję zniżkową na giełdach amerykańskich. Dobre konjunktury na zbiory tegoroczne również wpływają na obniżenie cen zboża przez wyzbywanie się nadmiernych zapasów.

Stąd wypływa trudność lokowania polskiego żyta zagranicą, co znowu pociąga za sobą spadek cen. Dość duża współzależność cen zboża w Polsce i zagranicą uniemożliwia często rządowi celową ingerencję w tej dziedzinie, która ma na względzie utrzymanie cen rentujących produkcję płodów rolniczych.

Cały jednak szereg środków stosowanych przez czynniki rządzące wraz z planowanymi dalszymi ulgami wywozowymi świadczy, że Rząd wpływał i wpływa w dużej mierze na zahamowanie spadku cen zboża.

Jan Dołęga.

\*) Dzięki właśnie tym rezerwom można obecnie przy zastosowaniu ulgowych taryf kolejowych zaspokoić potrzeby głodującej ludności na Wileńszczyźnie. Dość należy, iż obniżymy rozpiętość cen żyta w Wilnie i w Poznaniu (42—48) tłomaczy się w dużej mierze wynikiem zbiorów w tych dzielnicach.

Podatek od kapitałów i rent.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, zwalniające podatek od kapitałów i rent o 10%, nadzwyczajnego dodatku.

Należy stwierdzić, że podatek od kapitałów i rent wynosi 10 milionów zł.

Popierajcie przemysł krajowy

## Krytyczny głos na zjeździe Sowietów.

Cechą charakterystyczną ostatniego, t. j. piątego zjazdu Sowietów Z. S. S. R. był optymizm, z jakim poszczególne działacze rządowi i partyjni omawiali perspektywy rozwoju gospodarczego kraju na podstawie opracowanego przez miarodajne czynniki oficjalnego planu „rozbudowy socjalistycznej” na najbliższy okres pięcioletni. Optymizm ten tem bardziej musiał zadziwiać, że, jak wiadomo, dzisiejsza sytuacja gospodarcza Rosji nie jest zbyt pomyślna i wymagałaby właściwie jaknajwiększej krytycy z strony reprezentantów ludności. Tylko kilku mówców znalazło w sobie dość odwagi, by nie dać się porwać falom niebezpiecznego optymizmu i w przemówieniach swych zobrazować sytuację tak, jak odpowiada to smutnej rzeczywistości.

Do tych nielicznych krytycznych mówców zaliczyć należy przede wszystkim delegata rejonu armazackiego (gub. Niżegorodskiej), Sowietkina, który po referacie Kalinina na temat rekonstrukcji rolnictwa rosyjskiego wygłosił dłuższe przemówienie, pełne skarg na obecny stan rzeczy w rolnictwie sowieckim. Muszę wam powiedzieć,—zaczyna Sowietkina swe wywody,—że w rejonie naszym wiedzie się rolnikom bardzo źle. W dwunastym roku rządów sowieckich rolnicy naszego okręgu jedzą zamiast chleba rozmaite namiastki i surrogaty. W warunkach takich trudno wymagać od aktywnych chłopów, by agitacja ich liczyć mogła na powodzenie. W roku bieżącym oświadczano rolnikom, że otrzymają kredyt w postaci nasion, a tymczasem cały nasz rejon dostał zaledwie coś ponad 3 tony zwyczajnego owsa. Bardzo trudno jest składać chłopom sprawozdanie z działalności czynników rządowych i rozstrząsać z małorolnymi i bezrolnymi aktualne zagadnienia, gdyż kulacy i ci, którzy pozostają pod ich wpływami uderzają zawsze w naszą najsłabszą stronę.

W rejonie naszym członkowie partji komunistycznej pracują niezbyt sprawnie. Tak naprzykład pewien działacz polityczny, który powrócił z armji czerwonej, agitował na rzecz gospodarstwa zbiorowego, ale sam udziału w niem nie brał. Nawoływał do aktywności, sam jednak nie pracował ani w sowiecie, ani w kooperatywie, ani w gospodarstwie kolektywnym. Prosiłbysmy bardzo organy partji, by miotełką łaskawie wymiotły wszystkich takich członków partji, którzy zanieczyszczają żytko naszą uczciwą partję komunistyczną. Chciałbysmy powiedzieć też słów kilka o szkołach. W tej dziedzinie panują u nas liczne braki. Nauczyciele są niezbyt wykształceni i, jak się zdaje, nie mogą w należyty sposób uczyć ludności. Przed 3—4 laty mieliśmy cztery klasy, dziś mamy tylko dwie. Prosiłbysmy zjazd, by poświęcił specjalną uwagę okręgom, zamieszkałym przez mniejszości narodowe, gdzie panuje zupełna ciemność.

Brak też u nas lekarzy. Mieszkańcy niektórych osad zmuszeni są jeździć do lekarza 20—30 kilometrów. Wpływa to ujemnie na gospodarstwo wiejskie. Weterynarja tak samo utyka. Lekarza-weterynarja musimy usunąć, bo się stale upijał; pozostał tylko felczer, a ten nie bardzo zna się na rzeczy. Ochrona i administracja lasów w całej gubernji pozostawia bardzo wiele do życzenia. Większość zarządców trzeba było kilka razy przeprosować gorącym żelazkiem, żeby nauczyli się, jak należy się obchodzić z ludnością. Gonia naszych biedaków po drzewo 20 i 30 kilometrów. Czyż mogą oni tak daleko jeździć, nie mając koni? A kto dostaje drzewo? Naturalnie „kulacy”. Na to trzeba zwrócić bacniejszą uwagę.

## W. ks. Cyryl nie używa tytniu cara.

W kołach rosyjskiej emigracji monarchistycznej pewną sensację wywołała decyzja w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza, pretendenta do tronu rosyjskiego, który w ostatnim swym piśmie do paryskiej rosyjskiej najwyższej rady monarchistycznej podpisał się jako „wielki książę”. Nie zazdrościsz panom, panowie sędziowie, olbrzymiej odpowiedzialności, jaka spada na was w ogłoszonym wyroku. Zeznania oskarżonych nie mogą świadczyć przeciw Jakubowskiemu, mogą one najwyżej obciążać ich samych. Tylko takie pojmowanie ich odpowiada kardyjalnym zasadom psychologii sądowej. Również nadprokurator był tego zdania, wyciągając jednak jednocześnie z postępowania dowodowego niewiarygodny wprost wniosek o udziale Jakubowskiego w zabójstwie. Nadprokurator powiedział, że Nogensowa w sposób nikczemny, jak furja, postępowała w pierwszym procesie przeciw Jakubowskiemu.

Oświadczył on, że ona to ma na sumieniu życie Jakubowskiego, a obecnie nadprokurator tezę swoją o współwinie Jakubowskiego opiera na zeznaniach tej samej furji. Ta logika nadprokuratora stoi na głiniących nogach, a wnioski jego są nie tylko fałszywe lecz absurdalne. Dla nadprokuratora Webera Jakubowski jest inicjatorem zbrodni, to tylko pomocnikiem, to jednym ze sprawców, to głównym zainteresowanym. Nie wiadomo, jakie jest właściwe zdanie prokuratora w tej sprawie. Stwierdzenia prawnicze o tak nieokreślonej formie i treści są dla prawa rzeczą zupełnie nową. Nogensowa, powiada dalej adwokat Brandt, wedle zeznań świadka pastora Buhrę była stojącą na najniższym poziomie moralnym osobą w całej wsi i to ma być świadek koronny nadprokuratora dla stwierdzenia współwinny Jakubowskiego w myśl aktu oskarżenia.

Adwokat Brandt dowodzi dalej, że Nogensowa powołuje się, iż w krytycznym dniu popełnienia zbrodni na małym Ewaldzie wyjechała z powodu swej obawy o życie tego dziecka. W rzeczywistości wyjechała ona, aby dzięki jej nieobecności dziecko mogło być zgładzone. Oświadcza ona z jednej strony, że szereg jej późniejszych zeznań spowodowany był strachem przed Jakubowskim. Jednocześnie jednak wiemy, że to ona jako pierwsza powiedziała do żandarma, że to ten przeklety „moskal” zabił Ewald. Faktem jest oświadcza adw. Brandt, że rzekomy udział Jakubowskiego w zabójstwie jest niczem innym, jak prostym pomysłem Nogensowej, która wysunęła tę tezę aby odciążyć siebie samą. Oświadcza ona dalej, że Jakubowski był współwinikiem zbrodni. Gdyby tak było, to jakże Nogensowa w pierwszym „procesie” mogła oskarżać współnika, który każdej chwili ją samą mogł przed sądem skompromitować, odsłaniając jej również udział w zabójstwie.

Niebardziej przekonywujące są zeznania Fritza Nogensa przeciw Jakubowskiemu. W czasie postępowania dowodowego nakreślił on niemię jak 5 różnych wersji o przebiegu zabójstwa, wersji, w których Jakubowski odgrywa rolę lub inną rolę, to znów żadnej roli nie odgrywa. Nadprokurator określił brata Fritza świadka Wilhelma Nogensa jako naturę nieprzejrzystą, ale bezwzględnie uczciwą. Otóż Wilhelm oświadczył tu przed sądem, że wszystko co mówi Fritz, jest kłamstwem. Jeżeli zatem ocena wiarygodności Wilhelma przed prokuratorem odpowiada prawdzie, to w takim razie upadają znowu wszystkie zeznania, złożone przeciw Jakubowskiemu przez Fritza.

W dalszym przebiegu swych wywodów adwokat Brandt nakreślił przebieg morderstwa, jaki zrekonstruował na podstawie dokładnych badań wszystkich momentów tej sprawy oskarżonych.

## Koła rządowe o wypadkach lwowskich i poznańskich.

W Min. Spraw Wew. oświadczonego współpracownika „Hajnta” (dn. 13 czerwca), że koła rządowe są przekonane, iż we Lwowie nie dośzoby do poważniejszych wypadków, gdyby nie było wystąpienia tamtejszego dziennika narodowo-demokratycznego, „Lwowskiego Kurjera Porannego”, który spowodował wystąpienia antyżydowskie. Koła rządowe uważają, że przez nastawienie żydów chciano uderzyć w obecny rząd. Narodowi demokraci w swej niemocy, bezsilności i izolacji nie mogli już znaleźć innych żywiołów, poza pewnymi grupami młodzieży akademickiej. Najlepszym dowodem nieodpowiedzialności i szkodliwości tej akcji dla państwa, może służyć fakt, że w kilka dni po wypadkach lwowskich centralny organ narodowej demokracji, „Gazeta Warszawska”, pisała w artykule triumfalnym, iż rządy pomajowe chwaliły się, że już zniszczyły antysemityzm w kraju, jednakże wypadki we Lwowie dowiodły, że to nie jest prawda. Organizując swe szkodliwe wystąpienia przy pomocy młodzieży akademickiej, liczyli narodowi demokraci na to, że rząd będzie łagodny wobec studentów. Pomylił się jednak. Rząd nie pozwolił na żadne antypaństwowe wystąpienia i zdusi wszelką próbę takich wystąpień, skądkolwiekby pochodziły. Rząd wypowiedział się jasno i niedwuznacznie w tym duchu w swym komunikacie, wydanym po podróży min. Składkowskiego do Lwowa.

Po raz pierwszy w Polsce siedzą akademicy tak długo w areszcie, pomimo interwencji rektorów. Legitymacja akademicka nie może być

bowski jest inicjatorem zbrodni, to tylko pomocnikiem, to jednym ze sprawców, to głównym zainteresowanym. Nie wiadomo, jakie jest właściwe zdanie prokuratora w tej sprawie. Stwierdzenia prawnicze o tak nieokreślonej formie i treści są dla prawa rzeczą zupełnie nową. Nogensowa, powiada dalej adwokat Brandt, wedle zeznań świadka pastora Buhrę była stojącą na najniższym poziomie moralnym osobą w całej wsi i to ma być świadek koronny nadprokuratora dla stwierdzenia współwinny Jakubowskiego w myśl aktu oskarżenia.

## Ostatnie dni procesu Jakubowskiego.

Druzgocąca mowa obrońcy Brandta.

NEUSTRELITZ, 14.6. Wśród olbrzymiego natoku publiczności, większego, niż w którymkolwiek z poprzednich dni procesu, rozpoczęło się wczoraj posiedzenie sądu, wypełnione mową adwokata Brandta, przedstawiciela rodziców Jakubowskiego. W głęboko przemysłanych, opartych o fakty i ożywionych całą siłą wywodach adw. Brandt syntetyzując historię sprawy, w której nazwisko Jakubowskiego stało się symbolem walki o przywrócenie niezawołanej sprawiedliwości, Wszyscy obecni w niesłabnącym ani na chwilę skupieniu i z głęboką powagą słuchali tej mowy, która była jednocześnie obroną niewinnie straconej ofiary i druzgocącem oskarżeniem nietylko stojących przed sądem zbrodniarzy, ale tych organów sprawiedliwości, które doprowadziły do skazania i stracenia Jakubowskiego.

Oskarżeni, oświadcza adwokat Brandt, mają na sumieniu nietylko życie Ewald Nogensa, są oni jednocześnie mordercami Jakubowskiego. Żaluje, że prokuratura nie oskarżyła ich również i o to zabójstwo, gdyż pod względem prawnym jest to morderstwo, jeśli się składa krzywoprzysięstwo w świadomości, iż ma ono doprowadzić do skazania na śmierć podsądnego. Wyrok śmierci na Jakubowskiego oparty był na poszlakach, które w rozprawie obecnej zostały obalone za pierwszym niemal dotknięciem ręki.

Wykonanie tego wyroku pozostanie na zawsze winą krwawą ministra Hustaeda, który winy tej nie potrafił odciążyć przez swoje wystąpienie w charakterze świadka w obecnej rozprawie. Słowa jego o małej wartości życia rosyjskiego „robotnika” rolnego pozostała na zawsze hańba, Haniębnie i deprymujące podzielało również wystąpienie nadprokuratora Muellera, którego oszczerstwa rzucone w tej sali przeciw urzędnikom z powodu ich postępowania w pierwszej rozprawie przeciw innym podejrzany a rzeczywistym sprawcom zabójstwa wymagać będą jeszcze innych konsekwencji ze strony kompetentnych instancji.

Niewidocznie siedzi dziś na ławie oskarżonych również Józef Jakubowski, a ja jestem jego obrońcą. Nie zazdrościsz panom, panowie sędziowie, olbrzymiej odpowiedzialności, jaka spada na was w ogłoszonym wyroku. Zeznania oskarżonych nie mogą świadczyć przeciw Jakubowskiemu, mogą one najwyżej obciążać ich samych. Tylko takie pojmowanie ich odpowiada kardyjalnym zasadom psychologii sądowej. Również nadprokurator był tego zdania, wyciągając jednak jednocześnie z postępowania dowodowego niewiarygodny wprost wniosek o udziale Jakubowskiego w zabójstwie. Nadprokurator powiedział, że Nogensowa w sposób nikczemny, jak furja, postępowała w pierwszym procesie przeciw Jakubowskiemu.

Oświadczył on, że ona to ma na sumieniu życie Jakubowskiego, a obecnie nadprokurator tezę swoją o współwinie Jakubowskiego opiera na zeznaniach tej samej furji. Ta logika nadprokuratora stoi na głiniących nogach, a wnioski jego są nie tylko fałszywe lecz absurdalne. Dla nadprokuratora Webera Jakubowski jest inicjatorem zbrodni, to tylko pomocnikiem, to jednym ze sprawców, to głównym zainteresowanym. Nie wiadomo, jakie jest właściwe zdanie prokuratora w tej sprawie. Stwierdzenia prawnicze o tak nieokreślonej formie i treści są dla prawa rzeczą zupełnie nową. Nogensowa, powiada dalej adwokat Brandt, wedle zeznań świadka pastora Buhrę była stojącą na najniższym poziomie moralnym osobą w całej wsi i to ma być świadek koronny nadprokuratora dla stwierdzenia współwinny Jakubowskiego w myśl aktu oskarżenia.

Adwokat Brandt dowodzi dalej, że Nogensowa powołuje się, iż w krytycznym dniu popełnienia zbrodni na małym Ewaldzie wyjechała z powodu swej obawy o życie tego dziecka. W rzeczywistości wyjechała ona, aby dzięki jej nieobecności dziecko mogło być zgładzone. Oświadcza ona z jednej strony, że szereg jej późniejszych zeznań spowodowany był strachem przed Jakubowskim. Jednocześnie jednak wiemy, że to ona jako pierwsza powiedziała do żandarma, że to ten przeklety „moskal” zabił Ewald. Faktem jest oświadcza adw. Brandt, że rzekomy udział Jakubowskiego w zabójstwie jest niczem innym, jak prostym pomysłem Nogensowej, która wysunęła tę tezę aby odciążyć siebie samą. Oświadcza ona dalej, że Jakubowski był współwinikiem zbrodni. Gdyby tak było, to jakże Nogensowa w pierwszym „procesie” mogła oskarżać współnika, który każdej chwili ją samą mogł przed sądem skompromitować, odsłaniając jej również udział w zabójstwie.

i nie będzie żadnym „tabu”, jeżeli jej właściciel będzie ją chciał uważać za panczer ochronny przy wystąpieniach, które naruszają powagę państwa.

Policja lwowska zachowała się naogół dobrze. Pewne błędy były tylko charakteru technicznego, a władze administracyjne nie ponoszą tu winy. Rezerwa policji lwowskiej ma swą siedzibę w odległości 1 1/2 klm. od Lwowa. Te przestrzeń musiała ona przebyć pieszo, a następnie tramwajem przybyć na miejsce wypadku. Policja lwowska nie posiada własnego auta.

Czy nie było innych niedociągnięć ze strony władzy administracyjnej — wyjaśni śledztwo, prowadzone w tej sprawie. Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Stanowisko rządu było od pierwszej chwili zupełnie zdecydowane. Min. Składkowski przybył osobiście do Lwowa, aby wydać władzom miejscowym instrukcje. Jego komunikat został wydany dopiero z chwilą, gdy już nie było wątpliwości co do kierownictwa i inicjatywy wypadków. Władze omawiały i liczyły się z możliwością zamknięcia szkół wyższych we Lwowie. Nie uczyniono tego jedynie dlatego, aby młodzież lwowska nie utraciła 1/2 roku studiów. Z pośród 2 tys. studentów strajkowało tylko 600. Pozostali cierpieli niewinnie. Strajkujący byli studentów Polaków, Ukraińców i Żydów, którzy szli na wykłady. Rząd uważa wypadki za zlikwidowane. Próby wywołania takichże wypadków w innych miastach skończyły się niepowodzeniem lub zostały przez władze unieszkodliwione.

## Biografia Marszałka Piłsudskiego w języku angielskim.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Londonjskie biuro wydawnicze pod firmą Curtis Brown rozeseła biuletyn, w którym donosi, że w najbliższych dniach wyda w języku angielskim jednocześnie dla Anglii i Ameryki obszerną biografię Marszałka Piłsudskiego w wydawnictwie książkowym.

## Udogodnienia dla studentów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Na podstawie umowy specjalnej, zawartej pomiędzy rządem polskim i czechosłowackim, studenci obywatel jednego z krajów podpisane pod umową, studujący w kraju strony drugiej, oraz wycieczki zbiorowe udające się z jednego kraju do drugiego, a liczące ponad 10 osób, korzystają będą od dnia 1 go lipca r. b. z wiz bezpłatnych.

## Król piekarń amerykańskich w Poznaniu.

POZNAN, 14.6. (Pat). Od dnia 12 b. m. bawi w Poznaniu amerykański król piekarń p. Cushman, który wraz z rodziną odbywa podróż dookoła świata. P. Cushman jest właścicielem 10 tys. zakładów spożywczych, dochód jego roczny wynosi 25 milionów dolarów. Miljoner ten w ciągu dnia wczorajszego zwiedzał teren Powszechniej Wystawy Krajowej.

## Z wystawy poznańskiej.

Wyjaśnienie w sprawie loterii.

Wobec wyników nieporozumień Zarząd loterii P. W. K. wyjaśnia, że Wielka Loteria Fantowa posiada premje wyłącznie w postaci wielu tysięcy cennych przedmiotów. Zorganizowane zostało natomiast Konсорожum, które zobowiązało się wykupić każdy fant wartości powyżej 100 zł. za gotówkę, o ileby szczęśliwy gracz nie chciał lub nie mógł z niego korzystać. Wykup uskutecznił będzie Polski Bank Handlowy.

## Gen. Dawes przybył już do Anglii.

LONDYN, 14.6. (Pat). Gen. Dawes, nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Anglii, który dziś przybył, ma złożyć swe listy uwierzytelniające jutro, po czym uda się do Sakocji w celu odwiedzenia Macdonalda, któremu wręczy zaproszenie prezydenta Hoovera do Stanów Zjednoczonych. Gen. Dawes odmówił dyskusji nad któremkolwiek z licznych zagadnień, dotyczących stosunków angielsko-amerykańskich.

## Cziczerin ambasadorem sowieckim w Londynie?

WIEDEN, 14.6. (Pat). Dzienniki donoszą za „Neuste Zürcher Ztg.”, jakoby w Moskwie rozważano był obecnie plan zamianowania Cziczerina ambasadorem sowieckim w Londynie celem zadokumantowania w ten sposób angielsko-sowieckiego porozumienia.

gruntu przyzwoitego i pełnego dobroci. Z własnej woli przyjął on na siebie obowiązki ojcowskie względem małego Ewald. U pewnych znajomych słysząc, że w domu niema jedzenia, pozostawił na stole 5 mk. mowiąc: „Nie wolno, aby dzieci były głodne”. I to ma być dziebiobójca? Jakubowski był człowiekiem dobrym, ale nie był bynajmniej bohaterem. Gdyby był współwinikiem w zabójstwie Ewald, to nie byłby milczał aż do śmierci, lecz byłby ujawnił swych współwiników i sprawców zabójstwa. To milczenie Jakubowskiego, kończy adwokat Brandt, to jest panowie sędziowie ten najważniejszy moment, wobec którego upada każde podejrzenie co do jakiegokolwiek udziału Jakubowskiego w zbrodni i, z którego wynika w sposób bezsporny fakt jego zupełnej niewinności.

Po mowie adwokata Brandta, która zrobiła na wszystkich obecnych, jak również na przysięgłych i członkach trybunału ogromne wrażenie, doszło do dramatycznej sceny. Przedwzięty zwrócił się do oskarżonych, mówiąc: „Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem wywodów adwokata Brandta. Może w tej chwili podzięcie za jego radą, aby przywrócić spokój duszy i—aby przywrócić spokój duszy niewinnej ofiary waszych fałszywych zeznań poprzednich, przyznać się obecnie do całej prawdy?”

Fritz podtrzymuje w całości złożone przedtem zeznania, wedle których sprawcą zabójstwa miał być August Nogens, inicjatorem Jakubowski a on Fritz pomógł tylko w ukryciu zwłok dziecka.

W tej chwili Nogensowa zwraca się do swego syna Fritza z pytaniem, czy może zaprzeczyć, iż w rozmowie z pastorem Alersem przyznał się że to on właśnie Fritz popełnił morderstwo. Fritz temu zaprzecza, ale Nogensowa podtrzymuje swoje twierdzenie.

Sąd postanawia wznowić w tym punkcie postępowanie dowodowe i powołał pastora Alera w charakterze świadka, przyczem Fritz składa oświadczenie, iż zwalnia pastora z obowiązku tajemnicy spowiedzi.

# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## Czy ta gra warta świeżej?

W powiecie mołodeczańskim woj. wileńskiego w miłym sąsiedztwie z bolszewikami znajduje się starożytny grodzik (gród) w miejscowości, którego nazwę ukryje pod wdziącym pseudonimem Zabów. Ow Zabów, naturalnie, posiada własny magistrat i własnego burmistrza. Otóż owemu magistratowi wespół z burmistrzem przyszła do głowy myśl, aby uświetnić swój sławny gród założeniem ochronki na większą skalę.

W tym celu przedewszystkiem zaanektowano w miejscowej 7-klasowej publicznej szkole powszechnej kilka budynków. A że ta szkoła jest dość ludna, bo uczęszcza do niej około 400 dzieci, więc niektóre oddziały musiały potem uczyć się w drugiej zmianie i w oczekiwaniu lekcji wystawać w sieniach, chociaż tegoroczna zima była wyjątkowo surowa. Potem zaczęły się wygotowane dla inicjatorów remonty. I wreszcie w październiku przedwzrostkiem zawitał do Zabowa ochroniarzki personel, składający się z tak zwanych „siostr” w pełnym umundurowaniu, jak się patrzy, i uroczysto zainstalował się w przeznaczonych dlań apartamentach. Rozpoczęło się urzędowanie. I tak było ono wcale nieurzędowe. A nieskomplikowane, bo to jadło się tylko, piło, spało, w odpowiednim czasie otrzymywało się pieniądze i poza tym nie było nic do roboty aż... do kwietnia, w którym los zesłał dla tej poczynionej instytucji raptem... sześciu pupilów. Jeżeli się więc zestawi półroczną działalność owych trzech milosiernych, z kilkudziesięciu tysiącami złotych, wydanymi na re-

monty, sprzęty ochroniarzki, opał oraz utrzymanie i opłacenie personelu, a także z przykrością i niewygodami, jakie ta pobożna impreza przyniosła szkole powszechnej, to czy ta gra warta była świeżej? Ego.

## ŚWIĘCIANY

— Organizacyjne zebranie „Rodziny Policyjnej”. W dniu 5 b. m. odbyło się w Święcianach organizacyjne zebranie Koła Stowarzyszenia „Rodziny Policyjnej”. Na zebranie przybyło 43 pań ze Święcian i powiatu święciańskiego. Wybrano zarząd i komisję rewizyjną. Przewodniczącą zarządu wybrano p. Teresę Kubarską.

— Międzyszkolne zawody sportowe. W dniu 9 czerwca na boisku sportowym gimnazjum państwowego w Święcianach odbyły się międzyszkolne zawody piłki siatkowej i koszykowej. W zawodach wzięła udział młodzież żeńska szkoły zawodowej w Nowo-Święcianach, Seminarjum Nauczycielskiego i gimnazjum państwowego w Święcianach. Następnie odbyły się mecze siatkówki pomiędzy zespołem męskim Seminarjum Nauczycielskiego a gimnazjum państwowym.

## TURMONTY.

— Zawody strzeleckie. W dniu 9 czerwca w Turmontach pow. braskawskiego, odbyły się zawody strzeleckie, zorganizowane przez święciańską kadrę instrukcyjną. Uczestniczyło 136 zawodników. Nagrody przewidziane przez święciański komitet W. F. i P. W. zdobyli strzelcy z oddziałów; Dukazy, Ignalino i Turmonty.

# SPORT

## Dzisiaj pierwszy dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

Godzin 15 min. 30, punktualnie zbiorą wszystkich zawodników na stadionie (Pióromont).

Następnie o g. 16 m. 30 uroczystość poświęcenia i zawody tak jak podaliśmy w dniu wczorajszym, tj. koszykówka, tenis i klasyczny bieg 5 km. z udziałem światowych znakomitości sportowych: Finna Mitlainen, Estończyka Beldinskiego, nazwę ogólnopolskiej znakomitości Pietkiewicza innych.

Otwarcie będzie filmowane przez Tow. „Światfilm”, zaś tego samego wieczora ujrzymy film na ekranie w „Kinie Mijskim”. Tak więc obecni na otwarciu będą mogli urzecz się w parę godzin później na ekranie. Jest to rekord, który nie wiem czy stolicą wzięła, Wilno nie pobije go zbyt wkrótce.

Dowiadujemy się, iż wczoraj przybyli do Wilna zawodnicy lotwscy i wielu lekko-atletów rekordzistów Polski.

Dookoła imprez sportowych na otwarcie Stadionu Sportowego Okr. Ośrodka W. F. Wilno.

Oprócz lekkoatletycznych zawodów międzynarodowych, w dniach 15 i 16 czerwca b. r. odbędą się w związku z uroczystym otwarciem Stadionu Sp. Pkr. Ośrodka W. F. Wilno na Pióromontcie kilka ciekawych imprez sportowych, o których dziś podajemy garść szczegółów.

Skład reprezentacji lekkoatlet. Wilna na zawody międzynarodowe.

Wil. O. Z. L. A. ustalił definitywnie skład reprezentacji lekkoatlet. Wilna, który podajemy poniżej.

### Paniowie.

Bieg 100 mtr. Gniech (3 p. Sap.), Wojkiewicz (Sokół), Rez. Synkiewicz (85 p.) Mackiewicz (K. S. Czarni p. p.) 200 mtr. Gniech, Synkiewicz, Rez. Mackiewicz. 400 mtr. Gniech, Synkiewicz. 800 mtr. Halicki (Pogoń), Sidorowicz (A. Z. S.).

### Panie.

Bieg 100 mtr. Lewinówna (Makabi), Sawicka (A. Z. S.), Olenka (Pogoń); skok w dal: Lewinówna, Kraśnika (Strzelec), Sawicka; skok w wys. Wilna (Pogoń), Olenka (Pogoń), Lewinówna; rzut dyskiem: Lewinówna, Kraśnika; rzut oszczepem: Lewinówna; pchnięcie kulą: Lewinówna, Kraśnika.

## Ze słow. weteranów kresowych.

Wczoraj wieczorem w użyczonej sali wydziału cywilnego sądu okręgowego odbyło się czelonekne zebranie sprawozdawcze członków stow. weteranów kresowych 1831 i 1863 roku w Wilnie, istniejące od 9 lat. W nieobecności prezesa Stow. p. Siergiejńskiego, zebranie otworzył i zagal przy obecności 21 osoby wice-prezes stow. p. rejent Wł. Holownia, powołując do prezydium p. majora P. K. U. Stope jako przewodniczącego; sekretarowała p. Lucja Przegalińska.

Po odczytaniu i przyjęciu przez zebranych protokołu obrad poprzedniego zebrania p. Holownia złożył sprawozdanie zarządu za roku 1928. Gdy w 1922 r. w całej Polsce znajdowało się zgórą 3000 weteranów, w dn. 1. grudnia r. ub. zarejestrowanych było już tylko 572, z których na terenie okręgu wileńskiego 16 a w samym Wilnie 10. Stowarzyszenie roztacza opiekę nad 31 wdowami po weteranach, 5 córkami ich, z których jedna jest córką weterana z 1831 r., oraz jednym synem.

W okresie 1928 r. i aż do dnia zebrania zmarło: 3 weteranów, 2 wdowy i 1 córka, powzięte których uczczono przez pamięć.

Natomiast na listę przybyła 1 wdowa po weteranie, oraz weteranka p. Ewa Komarowa, licząca obecnie 84 lata, zamieszkała w Oszmianie, która przed komisją kwalifikacyjną przy M. S. Wojsk. udowodniła swój osobisty udział w powstaniu 1863 r.

W ciągu okresu sprawozdawczego zarząd Stowarzyszenia udzielał członkom rzeczywistym perjoodyczne zapomogi pieniężne, ulokował córkę weterana 1831 r. w zakładzie dla nieuleczalnie chorych, odwiedzał w mieszkaniach weteranów i wdow, sprawdzając ich stan materialny.

Na r. b. zarząd wyjechał od ministerstwa pracy i opieki społecznej większe zapomogi. Ułatwił rodzinom weteranów, zamieszkałym w innych dzielnicach Polski zbieranie materiałów, tyjących się udziału ich w powstaniu na Ziemiach Wschodnich, zbierał życiorysy i podobizny weteranów tak żyjących jak też już zmarłych.

Członkowie Stow. brali udział w wszystkich obchodach narodowych, a w tej liczbie w uroczystościach z powodu dziesięciolecia niepodległości Polski oraz położyli swe podpisy pod adresem imiennym Marszałka Piłsudskiego.

Następnie p. rejent Holownia referował przebieg swych starań w czasie dwukrotnych wyjazdów do Warszawy w min. Spraw. Wojsk. i Pr. i Op. Społ. w sprawach Stow. a zwłaszcza zwiększenia emerytury dla weteranów, co jest na jaknajlepszej drodze.

Zakończył, czł. komisji rewizyjnej zapoznała zebranych ze stanem kasowym Stow.

Oba sprawozdania zebrani przyjęli do akceptującej absolutorium i udzielając zarządowi absolutorium i wyrażając mu podziękowanie.

Przechodząc do kwestii wyborów władz Stow. zebrani jednogłośnie przez akklamację wyrazili życzenie, by ciż sami członkowie sprawowali nadal mandaty. Zarząd wiec stanowią pp.: prezes Franciszek Sierkiewicz (weteran), wiceprezysi Stanisław Jodko (weteran) i Władysław Holownia (notariusz), skarbnik dr. Leon Rudziewicz, sekretarz p. Zofia Chelchowska.

Zastępcy: por. Mingajło, dr. Bujalski i M. Cedrowski.

Komisję rewizyjną tworzą pp. Kossakowska, Rawińska i weteran Cytowicz.

## Wymiana biletów bankowych wycofanych z obiegu.

Bank Polski przypomniał, że wycofane z obiegu bilety bankowe 10—, 20 — i 50 — złotych z datą 28 lutego 1923 r. i 15 lipca 1924 r., z dniem 31 lipca 1929 r. tracą wszelką wartość pieniężną. Wymiana wymienionych biletów uskuteczniła obecnie wyłącznie centrala Banku Polskiego w Warszawie do dnia 31 lipca. (—)

## Badania nad rynkami pieniężnymi.

Państwowy Instytut Badania Konjunktury i Cen przeprowadza obecnie niemiernie doniosłe badania nad wpływem zmian na rynkach pieniężnych Stanów Zjednoczonych A. P. i Europy Zachodniej na rynek pieniężny Polski. Prace dotychczasowe wykazały, że niema żadnego odoblywu kapitałów zagranicznych z Polski wskutek obniżenia prywatnej stopy dyskontowej zagranicą i wysokiego poziomu stopy dyskontowej u nas, należy spodziewać już w najbliższym czasie poważniejszych lokat kapitałów zagranicznych w przemyśle i handlu polskim. (—)

## Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie

otwiera nowy kurs dnia 1 września 1929 r. Nauka trwa 2 lata; przyjmuje się tylko internistki. Wykazano 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23

# KRONIKA

Sobota		Dziś: Wita i Mod.
15		Jutro: Benona Jul.
Czerwiec		Wschód słońca—g. 2 m. 32.
		Zachód — g. 19 m. 40.
Sproszczenie Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 14/VI—1929 roku.		
Cisnienie średnie w milimetrach	764	
Temperatura średnia	+ 20° C	
Opady w milimetrach	—	
Wiatr przeważający	Północny.	
Uwagi pogodnie:	Minimum: + 7.	
	Maximum: + 24° C.	
	Tendencja barometru: spadek następnie wzrost ciśnienia.	

## URZĘDOWA

— Przyjęcie przysięgi służbowej. Pełniący chwilowo obowiązki wojewody—wileńskiego naczelnik wydziału administracyjnego p. Dworakowski przyjął w dniu wczorajszym przysięgę służbową od mierzchniego przysięgłego Franciszka Michniewicza i wręczył mu dekret nominacyjny.

— Przyjazd do Wilna dyrektora departamentu wyznaczonego p. W. R. O. P. W. poniedziałek dnia 17 b. m. przyjeżdża do Wilna w sprawach urzędowych dyrektor departamentu wyznaczonego p. W. R. O. P. p. Franciszek Potocki, który w czasie swego pobytu w Wilnie weźmie udział z ramienia p. ministra W. R. i O. w uroczystości odsłonięcia pomnika pierwszego Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego s. p. ks. Jana Cieplaka.

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbędzie się jak wiadomo w dniu 18 b. m. we wtorek.

## MIJSKA

— Kary na właścicieli kin. Magistrat w Wilnie ukarał grzywną w wysokości 100 zł. właścicieli kinematografów „Lux” i „Eden” za uchylanie się od obowiązujących przepisów i wpuszczanie na sale osób nieposiadających biletów.

Posełdzenie Rady Mijskiej. Dzień niewyczerpania porządku wewnętrznego na poprzednim posiedzeniu Rady Mijskiej, następnego posiedzenie wyznaczono zostało na najbliższy czwartek 20 b. m.

— Nowoczesne jeźdźnie. W związku z opracowanym już szczegółowo planem i kosztorysem ułożenia w śródmieściu nowoczesnych jeźdźni, we wtorek 18 b. m. w lokalni magistratu odbędzie się w tej sprawie posiedzenie mijskiej komisji finansowej.

## SPRAWY AKADEMICKIE

— Z Koła Polonistów. W niedzielę dnia 16 czerwca b. r. w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się walne zebranie członków Koła Polonistów. Początek zebrania o godz. 11—w pierwszej terminie; o godz. 11—w 80 w drugim, ważnym bez względu na ilość obecnych.

## SPRAWY SZKOLNE

— Konferencja w sprawie szkolnictwa zawodowego. Onegdaj przybył do Wilna naczelnik wydziału Ministerstwa W. R. i O. P. inż. Szmidt. W dniu wczorajszym p. Szmidt odbył konferencję z zastępcami nieobecnych w Wilnie wojewodę p. Dworakowskiego. Na konferencji poruszoną była sprawa szkolenia technicznego na Holondnki, szkoły im. M. Dmochowskiej oraz sprawa wileńskiej szkoły ogrodniczej.

— Nowa uczelnia dla pracowników samorządowych. Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Ekonomicznej i Handlowej w Wilnie, instytucja społeczna, korzystająca z materialnego poparcia Ministerstwa W. R. i O. P. prowadzi szkołę zawodową trzyletnią o podbudowie 6-ciu klas gimnazjalnych.

Szkola ta nosi nazwę Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych. Uczniowie Instytutu otrzymują wykształcenie, nacechowane pewną specjalnością, której chcą oddać się w późniejszym życiu praktycznym. W tym celu Instytut dzieli się na wydziały, począwszy od klasy drugiej, gdyż klasa pierwsza pod nazwą ogólnie handlowej jest wspólną dla wszystkich nowowstępujących, uznano bowiem, że po roku studiów młodzież łatwiej będzie orjentować w wyborze przyszłego zawodu.

Dotąd istniały w szkole dwa wydziały: ogólnie-handlowy i rolniczo-handlowy. Od nowego roku szkolnego 1929/30-gu uruchamia się trzeci wydział samorządowy.

Ponieważ samorząd potrzebuje pracowników na skromne stanowiska w gminach i na wydatniejsze w miastach, powiatach i województwach, postanowiono, licząc się z uzdolnieniem poszczególnych uczniów, dawać im poszczególne przygotowanie w większym lub mniejszym zakresie lecz zaliczone. Dlatego programy II i III klasy Instytutu stanowią cyklę nauczania oddzielnie, za-

kończone, lecz o mniejszym i większym przekroju.

Egzaminy końcowe odbywać się będą zarówno w II, jak i w III klasie, absolwenci dwóch klas (pierwszej ogólnej i drugiej specjalnej) otrzymają będą świadectwo ukończenia dwuletnich kursów samorządowych, absolwenci całego trzyletniego kursu—świadectwo ukończenia wydziału samprządowego Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych.

— Nauczycielskie egzaminy kwalifikacyjne. W myśl zarządzenia Ministra Oświaty odbywają się obecnie praktyczne egzamina kwalifikacyjne dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych. Do szkół wydzielonych są komisje, które badają stan nauki prowadzonej przez egzaminowanego nauczyciela i sposób jego wykładania. Egzaminom tym podlegają nauczyciele, którzy mają conajmniej 2 lata, praktyki nauczycielskiej i nie zostali ustaleni na mocy dotychczas obowiązujących przepisów. Ci, którzy mają wykształcenie uniwersyteckie lub kwalifikacje nauczycielskie szkół średnich nie samem mają już pełne kwalifikacje na prawo wykładania w szkołach powszechnych. Dla nauczycieli czynnych w szkołach publicznych, mających 3 lata praktyki, ostateczny termin do złożenia egzaminu praktycznego 31-go sierpnia 1932 r. Każdy nauczyciel zobowiązany jest wnieść podanie do komisji egzaminacyjnej przez swego inspektora szkolnego. Egzaminu praktycznego odbywa się po złożeniu egzaminu teoretycznego. (—)

— Przeciwdziałanie alkoholizmowi w szkołach. Kuratorium wileńskiego okręgu szkolnego otrzymało od wydziału higieny i wychowania fizycznego M. W. R. i O. P. cały szereg materiałów dla prowadzenia propagandy antyalkoholizmu w szkołach. Są tam m. inn. plakaty ilustrujące ujemne działanie alkoholu tak pod względem materialnym jak i przez wzgląd na uszkodzenie narządów wewnętrznych.

Według danych ministerstwa 25 proc. dzieci szkół powszechnych nie uduwa wiece alkoholu, 62,2 proc. pije od czasu do czasu, a 12,9 proc. pije stale. Są między nimi dzieci, które dostają stale wódkę w domu od rodziców.

Dokładne badania wykazały, że dzieci pijące tracą przeszło 30 proc. zdolności w postępkach w nauce i około 25 proc. w swoim rozwoju fizycznym.

Wskazując na ogromne niebezpieczeństwo alkoholizmu, ministerstwo poleca nauczycielom prowadzić propagandę antyalkoholową na szeroką skalę celem szybkiego zlikwidowania alkoholizmu wśród dlatwy i młodzieży szkolnej.

## Z POLICJI

— Podziękowanie. Okręgowy Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” składa serdeczne podziękowanie pani profesorowej Werydy Radziwiłowiczowej i p. posłowi dr. Brokowskiemu za wygłoszenie odczytów w dniu 11-go czerwca b. r. na Walnem Zjeździe Stowarzyszenia.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Dziś o godz. 17-ej odbędzie się Walne Zebranie Członków Wil. Tow. Hodowli Koni i P. S. K. w lokalu własnym T-wa (Gdańska 6 m. 3).

— Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Danzowskiego w Wilnie. Odczyt wczoraj Głębokiego z Warszawy p. t. „O kulturze kodyfikacji w Polsce”, odbędzie się w dniu 17-go czerwca 1929 r. godzina 7 i pół wieczorem (gmach sądowy na Łukiszkach, pokój Rady Adwokackiej).

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Delegaci Wil. Syndykatu Dziennikarzy na zjazd w Warszawie. Na doroczny walny zjazd Związku — Syndykatów Dziennikarzy Polskich, który odbędzie się w dniu 16-go b. m. w Warszawie, wyjeżdżają z Wilna z ramienia wice-prezesa Syndykatu Dziennikarzy tuje-prezes p. St. Kodz i członek Syndykatu p. red. Mikołaj Zdanowicz.

— Ze Zw. Oficerów Rezerwy. Związek Oficerów Rezerwy niniejszym komunikuje, że strzelnica w ogrodzie Bernardyńskim czynną będzie dla członków Związku w niedzielę dnia 16.6 1928 r. — od godz. 10 do 12-tej.

## MARCEWSKA

— „Odprawa hufcowych i drużynowych Chorągwi Wil. Zw. Harc. Polsk. odbędzie się w Wilnie w dn. 15 i 16 czerwca b. r. z następującym programem:

Sobota 15 b. m.: godz. 16-ta zbiórka uczestników odprawy w gimn. im. Lelewla i wymarsz do Zameczka, godz. 17.15—21 g. skautowe, ognisko, gawęda „Wychowanie zastępowych” i śpiew.

Niedziela 16 b. m.: godz. 8—8.30 wysłuchanie mszy św. w kapł. O. O. Franciszkaninów (ul. Trocka 14), godz. 8.30—11 g. skautowe w Zakrecie, godz. 11—12 sprawozdanie drużynowych z akcji przygotowawczej do obozów i zlotu pod Poznaniem, g.

12—15 przerwa obiadowa, 15 — 17 sprawozd., drużyn. na temat „Jak żyją i pracują zastępy”, godz. 17 — 18 „kłopoty hufcowych i drużynowych i komendy Chorągwi”.

— „Zabawa ogrodowa w Ogródzie Bernardyńskim połączone z pokazami harcerskimi, kinem i atrakcjami odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. Początek o godz. 18”.

## RÓŻNE

— Konkurs modeli latających L. O. P. P. u. Zarząd komitetu wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. powiadamia, że w niedzielę dnia 16.6 r. b. na lotnisku na Porubanku odbędzie się eliminacyjny konkurs modeli latających. Początek o godzinie 14 min. 30.

W razie niepogody termin konkursu zostanie odłożony.

— Wycieczki automobilami. Polski Touring-Klub Oddział w Wilnie urządza dnia 16 b. m. t. j. w niedzielę szereg wycieczek autobusami do Trek, Zielonych Jezior i Puszczy Rudnickiej.

Wyjazd z przed bramy b. Targów Północnych o godz. 9 i 10 rano i powrót o godz. 17 i 18.

W wycieczce mogą wziąć udział osoby nienależące do Biuro Touring-Klubu (ogród Bernardyński, pawilon pocztowy dnia 9 — 18 i 17 — 19, telefon 17-72).

## NADEŚLANE

— Zjazd absolwentów klasy „H” warszawskiej szkoły podchorążych. Dnia 29-go czerwca 1929 roku odbędzie się w Warszawie Zjazd Koleżeńskich absolwentów klasy „H”. Oficerowie służby czynnej mogą również wziąć udział w tym zjeździe. Zezwolenie na to ukaże się w jednym z najbliższych dzienników rozkazów M. S. Wojsk.

Zainteresowani mogą zgłaszać udział w zjeździe na ręce kpt. Mieczysława Hampla, — Warszawa Adjuwantura Komendy Garnizonu i Placu, pl. Marszałka Piłsudskiego L. 4.

# TEATR I MUZYKA

## TEATR POLSKI („Lutnia“)

— Pełnoladne występy Antoniego Wajdy i Władysława Łanczyńskiego. Dziś przedostatni pełnoladny występ w warszawskich rozgrywkach niemych i zgola o rykinalny „Zakład o miłość” pomysł u układła scenopisowni G. Beylina. Po jutrzejszym przedstawieniu „Zakład o miłość” zjedzie zupełnie z repertuaru.

W poniedziałek Teatr będzie zamknięty. We wtorek „Tajfun” z Brydzisłkiem.

— Przedstawienia dla dzieci. Występ Ninki Wilińskiej. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 5-ej po połud. odbędzie się w Teatrze Polskim dwa przedstawienia dla dzieci i młodzieży.

W obu przedstawieniach weźmie udział młodociana znakomita artystka i gwiazda filmowa Ninka Wilińska w sztukach specjalnie dla niej napisanych przez świętego bajkopisarza Benedykta Hertzla, który weźmie również udział w przedstawieniach.

Program obejmujący następujące utwory: „Pajac, lalka i piekarnik”, „Robion Krzak wśród ludostrodów”, „Ninka nie chce iść do szkoły”, „Tajemniczy gość”, „Cztery kapturek”, „Psojny Ignasz”. Wszystkie sztuki ze śpiewami i tańcami. Ilustracja muzyczna A. Wilińskiego.

Ceny miejsc od 50 gr. Kasa czynna od 11—1 i 3—9.

# RADJO

## PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dnia 15 czerwca 1929 r.

11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał i komunikat meteorologiczny. 12.50—13.00: Komunikat P. W. K. 16.00—16.30: Program dzienny, repertuar i chwila literwska. 16.30—17.55: Transmisja Otwarcia Stadionu na Pióromontcie i Zawodów Międzynarodowych w Wilnie. 18.45—18.55: Komunikaty P. W. K. z Poznania. 18.55—19.15: Program na tydzień następny i komunikaty. 19.15—19.40: Radiokronika, wggł. dr. M. Stępsowski. 19.40—20.05: Komunikat sportowy wygł. ucezd 20.05. im. Lelewla. 20.05—20.30: Sprawy z radiem dziećmi. 20.30—21.05: Koncert chóru gimnazjum nauczycielskiego „Tarbut” w programie hebrajskiej pieśni ludowej. 21.00—22.00: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Transm. z Warsz. 22.00 — 22.25: Walca trybuna. 22.25—23.00: Komunikaty: P. A. T., policjnyj, sportowy i inne. 23.00—24.00: Muzyka taneczna w Warszawie.

NiBZ—BILA, dn. 16 czerwca 1929 r.

10.15—11.45: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.45—11.55: Komunikat P. W. K. z Poznania. 16.00—18.35: Transmisja z Zawodów Międzynarodowych ze Stadionu na Pióromontcie w Wilnie. 18.35—18.55: Bajki opowie Zula Minkiewiczówna. 18.55—19.20: Kukułka wileńska — mównicy tygodnik humorystyczny. 19.20 — 19.45: Transm. z Warsz. Z dziełojw i przędzy narodu — prof. H. Molejki. 19.45—20.00: Program na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.30: Studniakowe wesoło z Krakowa. 20.30 — 22.00: Transm. z Warsz. Koncert z Doliny Szawajcarskiej. 22.00—22.25: Transm. z Warsz. Rozrywki umysłowe. 22.25—23.00: Komunikaty P. A. T. i Inne. 23.00 — 24.00: Muzyka taneczna z Oazy.

# JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9—6.

## Atrakcja wileńska.

VII Roczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków (pałac reprezentacyjny—plac Napoleona) otwarta codziennie od godz. 10 do 19-ej.

# ZNAKOMITE ŻNIWIARKI

SZWEDZKIE „ARVIKA-VIKING“ NOWY MODEL

na dogodnych warunkach wypłaty poleca

## ZYGMUNT NAGRODZKI

WILNO, Pzawalna 11-a, Oddział BARANOWICZE, Senatorska 13

WAŻNE. Części zapasowe zawsze na składzie.

Sprawa Centralnego Banku Ziemińskiego.

W związku z obiegającymi prasę częstokroć nieuzupełnionymi wiadomościami, dotyczącymi założenia Centralnego Banku Ziemińskiego...

doprowadziły do utworzenia komitetu organizacyjnego centralnego banku, a następnie komisji ściślejszej do szczegółowych pertraktacji z bankierami.

Po nieudanych, naskutek trudności prawnych zabiegach instytucji ziemińskiego kredytu długoterminowego...

Z ŻYCIA WYBITNYCH OSOBISTOŚCI.

Bernard Shaw i ciekawa lady.

Związek liberalny kobiet w pewnym większym mieście portowym Anglii zaprosił na przyjęcie wielkiego pisarza, który był właśnie w przejeździe przez miasto.

Zasadnicza myśl centralnego banku ziemińskiego, iż ma on być instytucją akcyjną, której założycielami i akcjonariuszami będą cztery instytucje prywatne...

— Co myślę o Lidze Narodów?... hm, hm... My lady, myślę to samo co pani.

Więcej pytań już nie zadano. Dlaczego Briand się nie ożenił?

Briand był wielokrotnie już prezesem rady ministrów. A jednak nigdy nie wydał się, aby w sprawozdaniu z przyjęć dyplomatycznych...

Podczas obrad Ligi narodów w Genewie filmowano i rysowano Brianda bezustanku. Gdy zbliżył się doń trzydziści lat, rysownik, Briand stracił cierpliwość.

— Proszę mi dać spokój, zawołał, i nieśkikować mej sylwetki!

— Ależ czemu? — pyta przestraszony rysownik. — Widzi pan, drogi przyjacielu, byłem już trzykrotnie żaręcym, miałem się zenić i za każdym razem...

Córka kancлера rzeszy.

Panna Eryka Müller, córka kancлера Rzeszy niemieckiej, jest przystojną blondynką. Ma dwadzieścia lat i studjuje prawo na uniwersytecie w Berlinie.

— Frągnęłabym bardzo pojechać do Włoch. Pociąga mię bardzo renesans i jego sztuka. Ale — nie mogę. Nie mogę od czasu, gdy mr. Chamberlain pojechał do Włoch...

— Teraz, moje panie, nastąpi najciekawsza i najbardziej interesująca część zebrania: mr. Shaw będzie odpowiadał na wszystkie zadane pytania!

Cisza. Uroczysta cisza oczekiwania. Każda z obecnych pragnęłaby zadać znakomitemu pisarzowi jakieś pytanie...

Biedna Eryka. Nie zawsze się opłaca być córką Kancлера Rzeszy.

Wiecznie młody Appony.

84-letni „great old man” Węgier: jest jeszcze wciąż młody i rześki, jak za swych lat młodzieńczych.

licy Węgier, cała młodzież. Appony spacerował w towarzystwie jednego ze swych przyjaciół. Spotkali po drodze niezwykle piękną młodą damę.

— Ah, gdybym miał tylko 70 lat!...

O nowy okręt szkolny.

Polska marynarka handlowa oczekuje wielki brak personelu oficerskiego. Personel ten wychowuje szkoła morską w Tczewie.

Do chwili obecnej zadanie to spełniał statek szkolny „Lwów”, który przekroczył już 60 lat służby morskiej i w związku z wiekiem...

Wobec powyższego niezbędem jest nabycie nowego statku szkolnego.

Wydział wykonawczy komitetu floty narodowej uwzględniając powyższą palącą potrzebę naszej marynarki handlowej...

Zrozumienie posiadania silnej floty morskiej coraz głębiej zapuszcza korzenie w społeczeństwie. Jako przykład, ilustrujący głęboko obywatelskie stanowisko...

— We wsi Wierzbicy, powiatu radomskiego w dn. 28 kwietnia b. r. pod przewodnictwem woźty gminy Pawła Dujki odbyło się zebranie specjalnie poświęcone sprawie zorganizowania koła komitetu floty narodowej.

Jest to pierwszy tego rodzaju zbiórowy obywatelski czyn, gdzie gmina dobrowolnie opodatkowała się. Wierzymy że czyn ten posłuży wszystkim gminom Rzeczypospolitej za przykład do naśladowania.

Popierajcie Ligę Morską

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wkroczenie wojsk sowieckich do Mongolji.

Sowiety zaprzeczają.

LONDYN, 14-VI. (Pat). Agencja Reutersa donosi z Pekinu, że wojska sowieckie wkroczyły do Mongolji w odwiecie za niedawne najście na konsulaty sowieckie w Charchinie i zatrzymanie...

MOSKWA, 14-VI. (Pat). Agencja Tass stwierdza, że doniesienia rozpowszechnione przez Pekin w sprawie rzekomego wkroczenia wojsk sowieckich do Mongolji i otoczenia konsulatów chińskich na terenie Wschodniej Sowieckiej przez wojska sowieckie, co miało stanowić retorsyjne zarządzenia...

WIENIEN, 14-VI. (Pat). Dzienniki donoszą z Pekinu, że wbrew energicznym zaprzeczeniom urzędowym ze strony rosyjskiej, twierdzą w Pekinie z całą stanowczością, że wojska sowieckie przekroczyły już granicę Syberji i wstąpiły na terytorjum Mongolji w okolicy Kharlar.

Walki francuzów z powstańcami w Maroku.

PARYŻ, 14-VI. (Pat). Z Rabatu donoszą, że powstańcy gwałtownie zaatakowali wczoraj rano posterunek Ait Jacob. Chcąc odbić go tegoż samego dnia. Samoloty francuskie wzięły czynny udział w obronie...

RABAT, 14-VI. (Pat). Podają dalsze szczegóły i opisy znanych z wczorajszego deszczu zająć w Maroku. Przed kilku dniami dowódca posterunku w Ait Jacob wysłał oddział tybuleczy i wojska regularne w celu naprawy zerwanej linii telefonicznej...

Tajemnicze zniknięcie angielski z pociągu.

BERLIN, 14-VI. (Pat). Onegdaj wieczór przybyła do Berlina wycieczka około 30 pań z Anglii celem wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji kobiecej, rozpoczynającej się w Berlinie w poniedziałek.

Zamach na bank.

HANNOWER, 14-VI. (Pat). Nieznani sprawcy ubiegłej nocy dokonali zamachu dynamitowego na gmach tutejszego banku zaliczkowego. Wybuch uszkodził część zewnętrznej muru.

Kino Miejskie. Od dnia 14 do 18 czerwca 1929 r. włączanie będą wyświetlane filmy: Nad program: 1. „MORYC III w OPAŁACH”...

ESKORTA. Potężna esepa morska aktów 9. W rolach głównych: Dorothy Mackaill i Laisvence Gray.

KINO-TEATR „HELIOS”. Wileńska 38.

Premiera! Cudo-Film! Klejnot sztuki filmowej! Największy o niebywałym napięciu film świata reżys. genjaln. E. LUBICZA.

KINO Piccadilly. Wleńska 42.

Program na dziś i dni następne! Film, o którym mówi cały świat! Film, o którym będzie mówić całe Wilno!

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejow.)

Dziesiąt dni następnych! Arcyciekawy film! Wspaniały dram w 12 aktach, z życia największego hukali świata.

KURJER WILEŃSKI. Spółka z ogranicz. odpowiedzialności. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ”. WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr 15 m. 2...

Zastępcy (czynnie) poszukiwani na bardzo korzystnych warunkach dla rozszerzenia obrotów NA RATY nowym ułatwionym systemem.

KAWIARNIA „KROLEWIANKA”. Wilno, Królewska 9. Znakami słnnie i gorące piwo, obiady obfite i tano.

Każdą sumę w dolarach, rublach i złotych obiegowych lokujemy dogodnie na dobre oprocentowanie.

AUTO osobowo-taksówkę kupię używaną w cenie około 5000 zł., marka „Ford” może być tylko roku 1928.

Właściciele domów, willi, letnisk jeżeli chcecie mieć popłatnego lokatora, zgłaszajcie swoje lokale do „INFORMATORA”.

BEZPŁATNIE przyjmujemy zgłoszenia na sprzedaż nieruchomości ziemskich i miejskich.

Parcelacja ziemskich majątków przez geometrów upoważnionych przez O.U.Z., eksploatacja lasów, sprzedaż majątków, bardzo dogodnie warunki, zgłaszajcie swoje lokale do „INFORMATORA”.

Do sprzedania jadalnia z całym urządzeniem. Ponarska 7. 1749-0.

Niedaleko Sądu do wynajęcia umebłowany pokój z prawem używania gabinetu dla przyjęcia w ciągu dnia. Dowiedzieć się 3 Maja 11-6 od 5-6 g. wiecz. 1760-0.

PIANINA do wynajęcia. Repertorium i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 1120.

Skradzioną urzędową pieczęć „Wileńska Izba Skarbo-wa. Inspektor Kontrol Skarbowej II rejonu”, u-nieważnia się. 1784.

Popierajcie Ligę Morską! Rzecznik.

LEKARZE. DOKTOR MEDYCYN Y A. CYMBLER. CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Elektroterapia, Diatermia, Słotce górskie, Solux, 1200.

Dr. Kenigsherg. CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-5.

Mickiewicza 4. DOKTOR BLUMOWICZ. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9-1 i 3-7. (Telef. 921).

DOKTOR D. Zeldowicz. choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterap. (Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. W. Zar. Nr 152.

Akuszerki. Akuszerka Maria Brzezina. przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

BILANS SUROWY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO na dzień 1-go maja 1929 roku. STAN CZYNNY and STAN BIERNY. Table with multiple columns of financial data.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Nonsensy redaktor przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Redaktor dzieln gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z adresem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 25 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komuni-katy — 1,00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych, zagraniczne — 100% drożej, zamknięcie — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminów druku ogłoszeń.

